

Hanna Dębska

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

W okowach prawniczego *sensus communis*. O trudnościach uprawiania krytycznie zorientowanej socjologii prawa

1. Wprowadzenie

Socjologia prawa, wbrew swej długiej tradycji, nadal traktowana jest w Polsce jako nauka quasi-prawnicza, przeto nierzadko pozostaje marginalizowana w procesie wyjaśniania fenomenu prawa. W pracach polskich badaczy zajmujących się tą dziedziną rozważań uderza przede wszystkim brak ujęć krytycznych, tak kluczowych dla rozwoju tej dyscypliny. Jako doskonały przykład takiego zaniedbania można wskazać teorię refleksyjną, zaproponowaną przez P. Bourdieu, zaliczanego do najważniejszych współczesnych socjologów¹. W tym kontekście zastanawia nie tylko sporadyczne odnoszenie się do jego dzieł, ale i nikła recepcja całej myśli społecznej tego badacza.

Przyczyny, dla których jeden z najczęściej cytowanych na świecie badaczy myśli społecznej jest w socjologii prawa tak często pomijany, analizowali przede mną dwaj badacze – M. Madsen i Y. Dezalay, którzy niejednokrotnie dowiedli doniosłości zaproponowanego przez P. Bourdieu podejścia². Wśród powodów skazujących teorię tego myśliciela na pominięcie bądź czysto ozdobnikowe cytowanie wskazywali oni zarówno jej teoretyczny, jak i empiryczny aspekt. Po pierwsze, zwrócili uwagę na fakt, że myśl P. Bourdieu nierzadko redukowana jest do myśli francuskiej, co skutkuje lekceważeniem konsekwentnie tworzonego przez niego projektu uniwersalnej socjologii refleksyjnej. Po drugie, przyczyn tego stanu rzeczy upatrywali w błędnych tłumaczeniach, które niejednokrotnie upraszczając i wypaczając sens podstawowych założeń i pojęć, prowadzą do niezrozumienia tej złożonej i wieloaspektowej teorii³. P. Bourdieu posługuje się bowiem nie tylko erudycyjnym i wyszukany językiem, tworzącym skomplikowany aparat pojęciowy, ale również wymaga od czytelnika pewnej filozoficznej, antropologicznej i socjologicznej wiedzy, w oparciu o którą skonstruowana jest jego koncepcja. Wreszcie

¹ Kluczowe dzieło dotyczące uniwersum prawnego to P. Bourdieu, *The Force of Law. Toward the Juridical Field*, „Hastings Law Journal” 1987/38, s. 805–853.

² Y. Dezalay, R. Madsen, *The Force of Law and Lawyers: Pierre Bourdieu and the Reflexive Sociology of Law*, „Annual Review of Law and Social Science” 2012/8, s. 433–452.

³ Chwalebny wyjątkiem są prace D. Swartza – zob. D. Swartz, *Culture and Power: The Sociology of Pierre Bourdieu*, Chicago 1997; D. Swartz, *Symbolic Power, Politics and Intellectuals. The Political Sociology of Pierre Bourdieu*, Chicago 2013.

sygnalizowali, że perspektywa P. Bourdieu wymaga łączenia teorii z praktyką badawczą ze względu na założenie o nierozłącznym dopełnianiu się tych elementów dociekań naukowych⁴. Z tych też powodów może sprawiać trudności badaczom nieobeznanym z metodami nauk społecznych.

Wskazane kwestie nie wyczerpują jednak przyczyn słabej recepcji tej ważnej dla prawa teorii. Byłoby znacznym uproszczeniem sądzić, że powodem ignorancji jest wyłącznie stopień jej skomplikowania. W polskiej socjologii prawa funkcjonują przecież z powodzeniem teorie równie wymagające, a mimo to znacznie bardziej rozpowszechnione⁵.

Przyczyn nieuwzględniania osiągnięć socjologii krytycznej nie wystarczy również, choć to bardzo ważne, poszukiwać wyłącznie w niej samej. By rozpoznać sens teorii P. Bourdieu, należy dokonać jej socjologicznej analizy, czyli umiejscowić ją w przestrzeni społecznej, bowiem każda idea, koncepcja, w tym także teoria naukowa, tworzona jest w określonej konfiguracji strukturalnej i dopiero takie unaocznienie daje szansę pełnego zrozumienia jej znaczenia⁶. Ważne okazuje się również usytuowanie Polski w szerszych strukturach systemu–świata⁷, który to aspekt nie jest uwzględniany w analizach badaczy wywodzących się bezpośrednio ze szkoły P. Bourdieu.

Posłużenie się osiągnięciami francuskiego socjologa na gruncie prawa wymaga również uprzedniego zapoznania się z jego teorią społeczną. Podzielam w tym zakresie pogląd M.G. Villegasa, że P. Bourdieu nie formułuje nowej teorii prawa⁸. Proponuje raczej socjologiczne wyjaśnienie fenomenu prawa w ramach skonstruowanego i przetestowanego w wielu uniwersach społecznych zaplecza badawczego. Innymi słowy, jego teoria praktyk prawnych jest wpisana w ogólną teorię praktyk społecznych, co nie oznacza, że nie stanowi obecnie odrębnego paradygmatu dla jego kontynuatorów⁹.

2. Socjologia refleksyjna jako socjologia demaskująca

Rozważmy zatem na początek trudności wynikające z samych założeń projektu socjologicznego P. Bourdieu. Socjologia, tak jak widzi ją francuski badacz, ma do spełnienia kilka zasadniczych zadań. Jej rdzeń wyraża się w „ujawniani[u] tego, co ukryte; problematyzowani[u] tego, co oczywiste”¹⁰. Tak krytycznie zorientowana nauka społeczna

⁴ L.J.D. Wacquant, *Wprowadzenie*, w: P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001, s. 29–31.

⁵ Mam na myśli choćby teorię systemów N. Luhmanna, o którym w Polsce pisał na przykład wielokrotnie J. Winczorek – zob. J. Winczorek, *Zniknięcie dwunastego wielbłąda. O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*, Warszawa 2009.

⁶ Podobnie czynią badacze z kręgu socjologii krytycznej Bourdieu – zob. T. Warczok, T. Zarycki, *Bourdieu Recontextualized: Redefinitions of Western Critical Thought in the Periphery*, „Current Sociology” 2014/3, s. 334–351.

⁷ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007. W koncepcji tej świat widziany jest jako system-świat, w którym poszczególne regiony podzielone są na obszary – centrum, peryferie i semiperyferie. Podział ten odpowiada w zasadzie podziałowi gospodarczemu, choć nie może być wyłącznie do niego sprowadzony. Peryferie i semiperyferie są obszarami eksploatowanymi przez centrum, gdyż całość systemu opiera się na nierównym podziale pracy. W tym modelu Polska zajmuje półperyferyjną pozycję.

⁸ M.G. Villegas, *On Pierre Bourdieu's Legal Thought*, „Droit et Société” 2004/56–57, s. 63.

⁹ Mam tu na myśli szczególnie M. Madsena, B. Gartha, Y. Dezaleya, R. Lenoira czy L. Wacquanta –; zob. M.R. Madsen, G.B. Garth, *The Internalization of Palace Wars: Lawyers, Economists and the Contest to Transform Latin America States*, Chicago 2002; M.R. Madsen, G.B. Garth, *Dealing in Virtue. International Commercial Arbitration and the Construction of a Transnational Legal Order*, Chicago 1996; M.R. Madsen, Y. Dezaley, *The Power of Legal Field: Pierre Bourdieu and the Law*, w: *An Introduction to Law and Social Theory*, R. Banakar, M. Travers (red.), Oksford 2002, s. 189–204; R. Lenoir, *The Family as a Social Institution: Struggles Over Legitimate Representations of Reality*, w: *Symbolic Power in Cultural Contexts*, J. Houtsonen, A. Antikainen (red.), Rotterdam 2008, s. 23–33; L.J.D. Wacquant, *Więzienia nędzy*, Warszawa 2009.

¹⁰ K. Sztander-Sztanderska, *Teoria praktyki i praktyka teorii. Wstęp do socjologii Pierre'a Bourdieu*, Warszawa 2010, s. 86.

ma więc poddawać dyskusji zarówno „oczywistość potocznego doświadczenia”, jak i wszelką wiedzę, także naukową. P. Bourdieu zauważa, „że takie ujawnienie samo w sobie stanowi krytykę społeczną, nawet jeśli się nie miało takiego zamiaru”¹¹, gdyż kwestionując to, co w odbiorze społecznym wydaje się oczywiste, neutralne, a nawet odwieczne, godzi w ustanowiony porządek, szczególnie zaś w interesy tych grup społecznych, które zdolne są narzucić swoje partykularne wizje świata jako uniwersalne, przez co uzyskać dominację i legitymizację swoich działań, *ergo* sprawować szczególną władzę – władzę uznaną, zaprzeczoną, zwaną w koncepcji P. Bourdieu przemocą symboliczną¹². Osiowa dla jego teorii pogłębiona refleksja nad relacjami władzy, w szczególności demaskacja tych relacji władzy, które określić można mianem „niezauważalnych”, jest szczególnie niepopularna w dziedzinie prawa, gdyż w pewnym sensie dyskredytuje jego szczególną pozycję.

W dyskursie społecznym uniwersum prawne przedstawiane jest bowiem jako „miejsce neutralne”, w którym za pomocą uniwersalnych reguł wyrażonych w obiektywnym języku, a także logicznych zasad wnioskowania, dokonuje się bezstronnej, niez zaangażowanej oceny, mediując między sprzecznymi interesami. Zasady, na których opiera się świat prawa, uważane są za sprawiedliwe, gdyż służą dobru powszechnemu, a nie partykularnym korzyściom poszczególnych grup. Jednakże użycie metodologii P. Bourdieu pozwala ujawnić te mechanizmy działania uniwersum prawnego, które demaskują pozorny obiektywizm jego reguł oraz ukazują ukryte struktury prawniczego myślenia, przez co nadwątlają tak długo społecznie konstruowany prestiż tego społecznego świata. Co więcej, socjologia refleksyjna zdolna jest dowieść, że prawnicy mają interes w zainteresowaniu uniwersalnością¹³, a prawo stanowi szczególnie ważną płaszczyznę, dzięki której możliwe staje się sprawowanie władzy symbolicznej¹⁴. Nie dziwi zatem, że myśl P. Bourdieu została uznana przez samą naukę francuską za antyjurystyczną, co jak – moim zdaniem w pełni zasadnie – zauważyli Y. Madsen i M. Dezalay, potwierdziło jego tezę o konieczności budowania refleksyjnej nauki prawa¹⁵.

Jak więc możliwe jest, że prawo pozostaje tak ważną domeną sprawowania władzy symbolicznej, a proces ten pozostaje zapoznany? Formalne reguły wykształcenia (tytuły szkolne, egzaminy państwowe) wyposażają prawników w wyłączną (zabezpieczoną autorytetem państwa) kompetencję interpretowania prawa. Tym samym sprawiają, iż ich władza nadawania podmiotom i zjawiskom znaczenia, a następnie legitymizowania tak nadanych znaczeń, nie jest jako władza postrzegana. Związki (a tym samym wzajemne wsparcie) prawa i państwa są silne. Prawo potrzebuje autorytetu państwa. Państwo zaś, które w najwyższym stopniu posiada wyłączność na uprawomocnione sprawowanie władzy, potrzebuje prawa dla zwiększenia tej prawomocności, a tym samym swej symbolicznej efektywności¹⁶. W procesach departykularyzacji, dla których prawo jest

¹¹ P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001, s. 191.

¹² Koncept władzy symbolicznej przewija się niemal we wszystkich pracach Bourdieu – zob. P. Bourdieu, *Social Space and Symbolic Power*, „Sociological Theory” 1989/7, s. 14–25; P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Warszawa 2002.

¹³ P. Bourdieu, *Medytacje pascalińskie*, Warszawa 2006, s. 175. P. Bourdieu mówi wręcz o prawnikach jako strażnikach zbiorowej hipokryzji – więcej zob. w tekście pod tym samym tytułem: P. Bourdieu, *Les juristes, gardiens de l'hypocrisie collective*, w: P. Bourdieu, F. Chazel, J. Commaille, *Normes juridiques et regulation sociale*, Paryż 1991, s. 95–99.

¹⁴ P. Bourdieu, *The Force of Law...*, *passim*.

¹⁵ Y. Dezalay, M.R. Madsen, *The Force of Law and Lawyers...*, s. 334.

¹⁶ P. Bourdieu dowodzi, że państwo odgrywa niebagatelną rolę w procesie „kształtowania umysłów”, przez co sprawuje w najwyższym stopniu władzę symboliczną. Na poziomie edukacji szkolnej wpaja podstawowe struktury myślenia i podziału świata, choćby ucząc poprzez podręczniki patriotyzmu czy postrzegania relacji między płciami – zob. P. Bourdieu, J.C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 2006, *passim*.

doskonałą płaszczyzną, wybrane, arbitralne wizje przestają być jednymi z perspektyw, a więc widzeniem z pewnej pozycji, a stają się „boskim spojrzeniem”, czyli takim, które istnieje poza konfliktami, interesami, a nawet więcej – poza przestrzenią społeczną¹⁷. Dzięki prawu możliwe staje się zatem ukazanie pewnych konkretnych obrazów świata społecznego jako „rzeczywistych”, „prawdziwych” i „obiektywnych”, a następnie ich skuteczne, zorganizowane narzucenie jednostkom, co jest kluczowym osiągnięciem władzy symbolicznej.

Żeby proces ten stał się bardziej klarowny, warto w tym miejscu prześledzić tę szczególną relację między państwem i prawem, a w dalszej kolejności rozpatrzeć usytuowanie socjologii prawa w przestrzeni metapola władzy. Zarysowanie takiej struktury pozwoli na bardziej precyzyjne wyjaśnienie marginalizacji czy też wręcz niemożności uprawiania krytycznej socjologii prawa w Polsce. Zgodnie bowiem z myślą P. Bourdieu, którą w pełni podzielam, nie sposób opisywać jakiegokolwiek zjawiska, podmiotu czy idei w oderwaniu od całej sieci zależności, w które są one uwikłane¹⁸.

3. Niedostrzeżone związki państwa i prawa – interes w bezinteresowności

Doświadczenia francuskie wskazują, że to sami prawnicy w znacznym stopniu przyczynili się do stworzenia państwa w nowoczesnym rozumieniu. W swoich pismach, szczególnie tych z XVII i XVIII w., stworzyli bowiem podstawy nowoczesnej filozofii politycznej. W ten sposób wytworzyli, a następnie konsekwentnie wspierali i legitymizowali, wizję państwa jako „miejsca uniwersalnego”, służącego interesowi publicznemu. Natomiast w XVIII w., rozwijając pojęcia takie jak „obywatelstwo”, „wolność”, „równość”, ich działania istotnie przyczyniły się do stworzenia formuły nowoczesnego państwa¹⁹. Tak powstała wizja państwa jako służby publicznej, zasługi, wiary w oświecenie i naukę, gloryfikacji bezinteresowności i poświęcenia dla dobra wspólnego, co wprost zaprzeczając władzy, *par excellence* staje się jej uzasadnieniem²⁰. Tak zanegowana władza zyskała na skuteczności. Przyczyniła się też do przysporzenia największych korzyści właśnie prawnikom, którym w poprzednich epokach udało się konsekwentnie zdobywać coraz więcej uprawnień związanych ze sferą państwową (np. z rozstrzyganiem sporów, sporządzaniem umów, kodyfikacją), co zagwarantowało im urzędy i stanowiska publiczne. Innymi słowy, „na mocy i za sprawą swojego specyficznego kapitału i swoich partykularnych interesów udało im się wytworzyć dyskurs o państwie, który, w całości uzasadniając ich pozycję, ukonstytuował i ustanowił państwo, *fictio iuris*. Stopniowo z prostej fikcji prawników przekształcała się ona w autonomiczny porządek, zdolny powszechnie wymuszać podporządkowanie swoim funkcjom i swojemu funkcjonowaniu oraz uznanie swoich zasad”²¹. Wprowadzona przez prawników filozofia służby publicznej jako służby państwu, polegająca na wypełnianiu obowiązków wobec społeczeństwa, odpowiedzialności za naród, sprzyja w rzeczywistości interesom pola prawnego. Przyjmując cnotę służby publicznej, prawnicy konsekwentnie sytuowali siebie poza polityką (jako od niej

¹⁷ P. Bourdieu, *Sur l'État. Cours au Collège de France (1989–1992)*, Paryż 2012, s. 53–54.

¹⁸ Socjologia P. Bourdieu jest ściśle dialektyczna – zob. P. Bourdieu, *In Other Words. Essays Towards a Reflexive Sociology*, Cambridge 1990.

¹⁹ P. Bourdieu, *From the King's House to the Reason of State: A Model of the Genesis of the Bureaucratic Field*, w: *Pierre Bourdieu and Democratic Politics*, L. Wacquant (red.), Cambridge 2005, s. 29–54.

²⁰ P. Bourdieu, *The State Nobility. Elite Schools in the Field of Power*, Stanford 1996, s. 381–382.

²¹ P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, Kraków 2009, s. 99.

niezależni) i ekonomią (jako bezinteresowni)²². Przekształcając zaś to, co prywatne, w publiczne (a więc monopolizując to, co uznano za uniwersalne), stali się „neutralnymi” podmiotami służącymi dobru powszechnemu. Skutkiem tego ich władza nie zostaje rozpoznana, a uprzywilejowana pozycja podważona. Chroni ją nie tylko szlachetna idea służby publicznej, ale również profesjonalizm – zdobyte dzięki wykształceniu kompetencje (zabezpieczone tytułami szkolnymi, które notabene nadaje i uświęca swoją mocą państwo). Oznacza to, że obecna relatywna autonomia prawa jest wynikiem szeregu społecznych procesów²³, w których prawnicy konsekwentnie umacniali swoją pozycję, tak że ich prywatny interes w uniwersalności stał się nierozpoznany jako sprzyjający nade wszystko im samym.

Z powodów silnych genetycznych związków z państwem prawnicy są niewidzialnymi beneficjentami systemu państwowego, dlatego tak chętnie ich działania wspierają *status quo*. Powiązania te wyjaśniają również, dlaczego w porównaniu do przedstawicieli innych nauk reprezentują oni bardziej konserwatywne wartości²⁴. Jak pisze M. Villegas, to „prawo jest bastionem przemocy symbolicznej, która umożliwia odtworzenie społecznej struktury dominacji i postrzeganie legitymizacji tego procesu”²⁵. Prawnicy, wspierając ustanowiony przez państwo porządek (również związany ze strukturą społeczną), jednocześnie kreują swoją siłę. Zatem nauka, która mogłaby ujawnić, jak owa siła prawa jest społecznie i dyskursywnie konstruowana, a następnie podtrzymywana *per se*, stanowi dla tego uniwersum zagrożenie. Skoro zdolna jest zdekonstruować praktyki monopolizowania władzy symbolicznej, może stanowić potężne narzędzie wymierzone przeciwko tak długo i wytrwale konstruowanemu obrazowi prawa. Taka dekonstrukcja nie leży w interesie ani prawa, ani państwa.

Budowanie niezależności uniwersum prawnego wpisuje się w szerszy proces przejścia od władzy scentralizowanej do wewnątrznie podzielonej (najczęściej przez przekształcenie z państwa dynastycznego w państwo biurokratyczne), który P. Bourdieu nazywa konstruowaniem się metapola władzy²⁶. Umiejscowienie uniwersum prawnego w przestrzeni tak powstałego metapola władzy ma kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia przyczyn strukturalnych, które stanowią przeszkodę w uprawianiu zorientowanej krytycznie socjologii prawa.

4. Przyczyny strukturalne – miejsce prawa (i socjologii prawa) w metapolu władzy

W teorii P. Bourdieu przestrzeń społeczna składa się z odrębnych, względnie autonomicznych mikrokosmosów zwanych polami, takimi jak pole administracyjne, dziennikarskie, prawne. Wszystkie te mikrokosmosy społeczne są względem siebie jedynie częściowo niezależne, mimo że w społeczeństwach nowoczesnych każde z nich próbuje dokonać autonomizacji poprzez walkę z innymi (szczególnie z najsilniejszymi: politycznym i ekonomicznym), tworząc własny język, instytucje, kapitały (stawki, o które toczy

²² P. Bourdieu, *The State Nobility...*, s. 377–380.

²³ Y. Dezalay, M.R. Madsen, *The Force of Law and Lawyers...*, s. 436.

²⁴ P. Bourdieu, *Homo Academicus*, Stanford 1988, s. 66–67.

²⁵ M. Villegas, *On Pierre's Bourdieu Legal...*, s. 66.

²⁶ Jedną z dominujących w Europie form powstania nowoczesnego państwa jest przekształcenie państwa dynastycznego, będącego dominium osobistym władcy, we właściwe państwo biurokratyczne, stanowiące w założeniu dobro wspólne wszystkich obywateli, wspierające publiczne (powszechne), a nie partykularne (osobiste) interesy, częściowo zdecentralizowane, zarządzane przez organy przedstawicielskie, spętane systemem uniwersalnych reguł (prawo) – zob. P. Bourdieu, *Rethinking of the State: Genesis and Structure of the Bureaucratic Field*, „Sociological Theory” 1994/1, s. 1–18.

się walka o dominację)²⁷. Inaczej rzecz ujmując, każde pole posiada własne reguły gry, które w nim obowiązują i kierują jego funkcjonowaniem, jednak między polami pozostają mniej bądź bardziej silne sieci powiązań²⁸. Metapole władzy zaś jest przestrzenią o szczególnym zasięgu, szerszą niż pozostałe pola, gdyż obejmuje dominujące części ich wszystkich²⁹. Nakreślmy więc uproszczony schemat tej metaprzestrzeni.

Rys. Metapole władzy w teorii P. Bourdieu

kapitał kulturowy +
kapitał ekonomiczny –

kapitał kulturowy –
kapitał ekonomiczny +

METAPOLE WŁADZY

sztuki – religijne – akademickie – biurokratyczne – prawne – dziennikarskie – ekonomiczne polityczne

obszar autonomii

obszar heteronomii

Źródło: opracowanie własne

Wyobraźmy je sobie jako obszar rozciągający się od bieguna autonomicznego do heteronomicznego. Po lewej stronie metapola władzy (biegun autonomiczny) mamy pola bardziej niezależne od zasobów ekonomicznych, z których za najdalej wysunięte można uznać pole sztuki. Z kolei po prawej stronie metapola władzy mamy uniwersa usytuowane heteronomicznie względem kapitału ekonomicznego, z których najdobitniejszym przykładem jest właśnie pole ekonomiczne³⁰. Między skrajnymi polami – polem sztuki i polem ekonomicznym – odpowiednio od lewej możemy umieścić pole religijne, akademickie, biurokratyczne, prawne, wreszcie dziennikarskie. Charakterystyczną pozycję zajmuje pole polityczne, usytuowane na niższym poziomie niż pozostałe, jednak tuż pod polem biurokratycznym, z którym jest silnie powiązane. Pola biurokratycznego nie można więc sprowadzić do pola politycznego, i odwrotnie. Oddziałują one na siebie najsilniej, jednak nie są tożsame. Pole prawne zaś ze względu na swą genezę znajduje się blisko pola biurokratycznego. Tym samym pozostaje w bliskich relacjach z polem politycznym, jednocześnie znajdując się względnie daleko od autonomicznej pozycji pola sztuki³¹.

²⁷ Pola są względem siebie homologiczne, co oznacza, że ich poszczególne cechy w różnych konfiguracjach powtarzają się, np. we wszystkich toczy się symboliczna walka o dominację przy użyciu uznanych za cenne zasobów (kapitałów).

²⁸ P. Bourdieu, *Sociology in Question*, Sage 1993, s. 72–77.

²⁹ P. Bourdieu wprowadza termin „metapole władzy”, chcąc uniknąć substancjalnego pojęcia „klasa panująca” i podkreślić relacyjne podejście do zjawisk społecznych – zob. L.J.D. Wacquant, *From Ruling Class to Field of Power. An Interview with Bourdieu on La Noblesse d'État*, „Theory, Culture and Society” 1993/1, s. 19–44.

³⁰ D. Swartz, *Culture and Power...*, s. 138–139; L.J.D. Wacquant, *Symbolic Power in the Rule of the „State Nobility”*, w: *Pierre Bourdieu and Democratic Politics. The Mystery of Ministry*, L. Wacquant (red.), Cambridge 2005, s. 143; P. Bourdieu, *Sur l'Etat...*, *passim*.

³¹ Pamiętać jednak należy, że metapole władzy rządzi się takimi samymi regułami jak cały świat społeczny. Jest dynamiczne, podobnie jak wszystkie inne pola. Oznacza to, że pola, rywalizując między sobą, mogą zmieniać swoją pozycję w strukturze dominacji metapola władzy. Konkretny jego obraz jest więc zawsze zrelatywizowany historycznie i czasowo.

Powyższe rozważania warto uzupełnić o uwagę, że poszczególne uniwersa społeczne nie pozostają nigdy uniwersami jednego zasobu. Podzielić je można według tej samej zasady różnicującej – na obszary bardziej heteronomiczne i bardziej autonomiczne. W polu ekonomicznym będziemy mieć zatem sektor przedsiębiorstw prywatnych i publicznych; w polu sztuki – artystów komercyjnych i tych tworzących „sztukę dla sztuki” (czyli wyłącznie dla jej estetycznego wymiaru); w polu biurokratycznym (np. w rządzie) – ministerstwo finansów i ministerstwo polityki społecznej; w polu naukowym – badania stosowane i podstawowe.

Tak zarysowana przestrzeń społeczna stanowi tło kolejnej, nie mniej ważkiej przyczyny powstrzymującej rozwój krytycznej socjologii prawa w Polsce, jaką jest strukturalne usytuowanie tej dyscypliny. Można zatem powiedzieć, że projekt P. Bourdieu nie znalazł oddźwięku w pracach polskich socjologów prawa dlatego, że dyscyplina ta w przeważającej mierze uprawiana jest na wydziałach prawa³². To właśnie prawnicy w znacznym stopniu zawłaszczyli sobie ten obszar naukowy³³ i nawet jeżeli prowadzą badania empiryczne, nie wykorzystują w nich nurtów krytycznych. Socjologia prawa, wbrew deklaracjom o byciu najpierw nauką „czystą”³⁴, często zajmuje się formułowaniem dyrektyw skutecznego działania, pozostając kolejną konfiguracją wywodzącej się z myśli A. Podgóreckiego polityki prawa³⁵. Zjawisko to nie dziwi, jeżeli przypomnimy sobie, że akademickie pole prawne, będąc częścią pola prawnego usytuowanego bliżej heteronomicznego bieguna metapola władzy, musi w swojej działalności naukowej legitymizować się raczej użytecznością aniżeli wartością autoteliczną. Prawnicy, którzy zajmują się socjologią prawa, zgodnie z dyspozycją prawniczą (na płaszczyźnie pozarefleksyjnej) po prostu przystosowują tę naukę do praktycznych wymogów całego pola, szczególnie że przez przedstawicieli dogmatyk prawniczych traktowani są w przeważającej mierze marginalnie (uważa się, że ich ustalenia bezpośrednio nie wnoszą nic do praktyki prawniczej, ale też nie mogą legitymizować się statusem czystej nauki, jaką jest teoria czy filozofia prawa). Powyższa uwaga stanie się bardziej zrozumiała, gdy prześledzimy szczegółową relację, jaka wiąże konkretne pole społeczne z podmiotami, które w tym polu działają. W tym miejscu zasygnalizuję tylko, że „bycie w świecie” prawnym stanowi dla socjologów prawa przeszkodę w praktykowaniu zorientowanej krytycznej socjologii prawa.

Co jednak z tymi badaczami, którzy zajmują się refleksją nad prawem, będąc ulokowani w akademickim polu socjologicznym? Wydawałoby się, że skoro znajdują się oni bliżej bieguna autonomicznego metapola, krytyczna refleksja nad prawem może być ich udziałem. Wbrew przewidywaniom, T. Warczok i T. Zarycki dowodzą, że tak nie jest. Z powodu (pół)peryferyjnej pozycji Polski dominujące współcześnie nurty socjologii również lokują się blisko przestrzeni heteronomicznej, a ściślej – politycznej. Socjologia krytyczna jest więc i na tym polu marginalizowana względem „socjologii praktycznej” (czyli takiej, która służy rozwiązywaniu konkretnych problemów),

³² Socjologia prawa usytuowana jest na wydziałach prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Uniwersytecie Rzeszowskim. Poza wydziałami prawa np. w Katedrze Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW i w Zakładzie Socjologii Norm i Organizacji w Instytucie Socjologii UJ.

³³ Prawnicy często samych siebie czynią depozytariuszami socjologii prawa. Najnowszy przykład stanowi *Leksykon socjologii prawa. Sto podstawowych pojęć*, pod red. A. Kociołek-Pęksy i M. Stępnia (Warszawa 2013), gdzie wśród autorów poszczególnych haseł dominują prawnicy bez socjologicznego przygotowania.

³⁴ K. Pałeczki, *O przedmiocie socjologii prawa raz jeszcze*, w: *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga Jubileuszowa Prof. Marii Bourckiej-Arcowej*, G. Skąpska (red.), Toruń 1992, s. 30.

³⁵ A. Podgórecki, *Zasady socjotechniki*, Warszawa 1966.

gdyż ta ostatnia legitymizuje i naturalizuje aktualny porządek społeczno-polityczny³⁶. Socjologia refleksyjna, jak powiedziano, z samej swej istoty porządek ten podważa. Oznacza to, że w Polsce także w samej dyscyplinie socjologicznej ujęcie krytyczne jest zdecydowanie nurtem pobocznym³⁷.

5. Struktura pola i pułapka dominacji

Powróćmy zatem do sygnalizowanej wyżej relacji między socjologiem prawa, który jest prawnikiem, a przestrzenią, w której działa. P. Bourdieu dowodzi, że sposób myślenia nierozłącznie związany jest z zajmowanym przez jednostkę miejscem w strukturze społecznej³⁸. To ono wyznacza jej, jak postrzegać i interpretować świat społeczny. Jednocześnie jednak tak silne zrelatywizowanie powoduje, że rozpoznanie jakiegoś uniwersum wyłącznie z wewnętrznego punktu widzenia staje się szczególnie trudne³⁹, bowiem podmioty przynależące do danego pola posiadają wspólny *sensus communis*, czy używając terminologii P. Bourdieu, podzielają wspólną dokkę – zespół ukrytych założeń (obejmujących schematy myślenia i działania), których się nie kwestionuje. Ich „uznanie jest założone przez samą przynależność do uniwersum”⁴⁰. Zatem jednostki, które uczestniczą w danym polu, przyjmują je bezrefleksyjnie jako pewnego rodzaju „podstawy wiary”, oczywistości, których się nie poddaje w wątpliwość. Są one tak głęboko zakorzenione w jednostkach, że nie da się odnieść do nich zdroworozsądkowego procesu obiektywizacji⁴¹.

Nawet jeżeli w polu prawnym dochodzi do rywalizacji o dominację (np. między prawnikami-praktykami a prawnikami-akademikami o wpływ teorii na prawniczą praktykę, i odwrotnie⁴²), aktorzy społeczni, którzy w nim działają, nie podważają reguł nim rządzących. Innymi słowy, aby w danym polu mogło dojść do dyskusji, przestrzeń społeczna tego pola musi być przez podmioty doń przynależące prawomocnie skonstruowana, bowiem aby przeciwstawić się obowiązującym w polu opozycjom i temu co one wyrażają, należy je najpierw podzielać – uznać za istotne i sensowne⁴³. Z tych właśnie powodów nawet ci, którzy chcieli radykalnie przeciwstawić się swojemu polu, jak choćby J. Derrida czy M. Foucault – głoszący zerwanie z filozofią, w rzeczywistości, jak dowodzi P. Bourdieu, nie zakwestionowali jej podstaw⁴⁴. Podobnie rzecz się ma w polu prawnym⁴⁵. Jak pisze P. Bourdieu, „pole prawne [to] miejsce walki, w której nie wszystkie stawki i wcale nie zawsze są zgodne z prawem, ale walka nawet wtedy, gdy dochodzi do przekroczenia zasad prawa (...) powinna przebiegać zgodnie z jego regułami”⁴⁶.

³⁶ T. Warczok, T. Zarycki, (*Ukryte zaangażowanie i (pozorna) neutralność: Strukturalne ograniczenia rozwoju socjologii krytycznej w warunkach pół-peryferyjnych*, „Stan Rzeczy” 2014/6, s. 129-158.

³⁷ Z wyjątkiem prac kilku badaczy: T. Warczok, T. Zarycki, K. Sztander-Sztanderska, M. Jacyno, M. Gdula.

³⁸ P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, Kraków 2008.

³⁹ P. Bourdieu mówi o tym, że pole „pochłania jednostkę” (*Medytacje...*, s. 138), że jest wobec niej transcendentne i „działa jak system współrzędnych” (*Rozum praktyczny...*, s. 45).

⁴⁰ P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 143.

⁴¹ P. Bourdieu dowodził powyższej tezy np. w *Medytacjach...*, kiedy dekonstruował społeczne warunki myślenia filozoficznego.

⁴² P. Bourdieu, *The Force of Law...*, *passim*.

⁴³ P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 143-144.

⁴⁴ P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, Warszawa 2005, s. 610-615.

⁴⁵ P. Bourdieu, *The Force of Law...*, s. 844. P. Bourdieu odwołuje się do badań A. Bancauda i Y. Dezaleya, dowodzących, że nawet badacze prawa uznani za heretyków, związani z socjologizującymi czy wręcz Marksowskimi koncepcjami badania prawa, podtrzymują swoje przywiązanie do reguł rządzących prawnictwem.

⁴⁶ P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 175.

W przypadku prawnika–badacza szczególnie wysokie jest więc ryzyko popadnięcia w pułapkę dominacji prawa, jego przemocy symbolicznej, a więc nierozpoznania schematów mentalnych arbitralnie narzuconych przez to uniwersum⁴⁷. Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że analiza społecznych fenomenów, także prawa, przez badacza spoza pola prawnego, czyli nieskażonego doksa, wolna jest od wszelkich uchybień i niebezpieczeństw. Podmiot taki może bowiem nie tylko nie w pełni zidentyfikować zasady rządzące tym uniwersum (np. logikę jego działania, stawki, o jakie toczy się rywalizacja o dominację), ale również często skazany jest na porażkę nierozpoznania przyjmowanych za oczywiste przedzałożeń. P. Bourdieu tak opisuje obie te trudności: „**kiedy jesteśmy jego częścią**, dzielimy coś z wiary nieodłącznie przynależącej do pola, jakiegokolwiek ono nie jest (religijne, naukowe itp.), a **gdy nie jesteśmy jego częścią**, ryzykujemy, po pierwsze, niemożność włączenia wiary w nasz model (...) i, po drugie, pozbawienie się niektórych przydatnych informacji”⁴⁸.

Wyjaśnijmy tę myśl na przykładzie. Znacznie upraszczając, można powiedzieć, że w polu sztuki rywalizacja między podmiotami przynależącymi do tego świata społecznego toczy się o to, czym jest sztuka. Ci, którym udaje się zdobyć dominację, są zdolni narzucić prawomocną wizję tego, czym jest „prawdziwe” dzieło sztuki. W ten sposób dokonuje się praca symboliczna – rzemiosło zostaje oddzielone od sztuki, a ta ostaną zostaje ściśle opisana i sklasyfikowana. Idąc dalej, podmioty spoza pola artystycznego nieposiadające odpowiedniej kompetencji, która umożliwiłaby im kategoryzowanie, są skazane na nierozpoznanie lub błędną ocenę uznanej za prawdziwą sztuki⁴⁹. Mogą wprawdzie, jak na przykład przedstawiciele klasy średniej, „nauczyć się”, czym jest sztuka, np. zapamiętać nazwiska słynnych malarzy i tytuły ich obrazów, jednak wiedza ta nie jest jednoznaczna z nabyciem przez nich szczególnego zmysłu, pewnej niewyuczalnej umiejętności, jaką jest wrażliwość estetyczna rozpoznawania sztuki czystej. Będą „przejawiać dobrą wolę”, ale pozbawieni będą „wycucia smaku” koniecznego dla rzeczywistego zrozumienia tego uniwersum.

Podobnie rzecz się ma z prawem. Logika pola prawnego (jak i każdego innego pola) reguluje sytuacje społeczne, wyznacza reakcje na poszczególne działania, odsyłając do wspólnych dla prawników (jako klasy społecznej⁵⁰) punktów odniesienia. Zaangażowane w pole prawne podmioty podporządkowują się nieświadomie narzucającym przez pole zasadom, które wiążą się nie tylko z przyjęciem pewnych reguł rozumowania prawniczego, ale przede wszystkim ze szczególnym spojrzeniem na rzeczywistość społeczną i określonym wraz z nim działaniem. Spojrzenie to nie jest uniwersalne, neutralne, ale zawiera określone klasyfikacje, ukryte założenia porządkujące świat społeczny. Innymi słowy, w polu prawnym wytwarzane są struktury mentalne (reguły postrzegania i oceny świata), które w wyniku edukacji prawniczej i praktyki działania w polu, podmioty prawne przyjmują. Przykład internalizacji zasad, na których zbudowany jest świat prawa, stanowi założenie o racjonalności podmiotów działających: ustawodawcy, organów

⁴⁷ O społecznych warunkach myślenia prawniczego zob. H. Dębska, *Iluzje prawniczego Rozumu. O społecznych warunkach praktyk (bez)refleksyjnych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2014/90 (w druku).

⁴⁸ P. Bourdieu, *Sociologist of Belief and Beliefs of Sociology*, „Nordic Journal of Religion and Society” 2010/23, s. 2.

⁴⁹ P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, Kraków 2001.

⁵⁰ Bourdieu nie stosuje terminu „klasa” w znaczeniu najczęściej przyjętym w naukach społecznych, np. w sensie Marksowskim. Chodzi mu raczej o wyodrębnienie pewnej kategorii społecznej, takiej jak klasyfikacja według płci, zawodu, narodowości. Zatem klasę w jego ujęciu tworzą warunki nie tylko materialnie (np. rozmieszczenie poszczególnych kapitałów w przestrzeni społecznej), ale też symbolicznie rozumiane jako wyobrażenia, sposoby postrzegania klasy (gust, styl życia itp.). Najpełniej P. Bourdieu tłumaczy, jak należy rozumieć klasę, w *Dystynkcja...*

stosujących prawo, a nawet podmiotów, które prawo ustanowione naruszają. Założenie o racjonalnym działaniu ustawodawcy zabezpiecza prawo przed krytyką arbitralności jego reguł i działań. Z kolei zaś zracjonalizowanie działania podmiotów społecznych stanowi podstawę dla formułowania konstrukcji odpowiedzialności w prawie. To samo tyczy się niemożności podważenia bezinteresownego charakteru prawa czy szczególnej w polu prawnym relacji między władzą a czasem, która wyraża się w niewypowiedzianej wierze w konieczność długotrwałego zdobywania uprawnień zawodowych. Natomiast zasadą regulującą możliwość dokonywania wykładni prawa jest przykładowo – niewypowiedziane, ale oczywiste – założenie, że „teksty prawne należy czytać w prawniczy sposób”, tak jak dzieła sztuki „należy kontemplować estetycznie – a nie religijnie lub erotycznie itp.”⁵¹. Zaangażowanie w grę prawną daje również (często nierozpoznane przez podmioty pola prawnego, a opisane wyżej) korzyści związane z dominacją w metapolu władzy.

Z powyższych powodów uprawianie krytycznej socjologii prawa jest niełatwe. Nakłada na prawników wymóg analizowania prawa poza prawniczymi kategoriami, czyli przekroczenia prawniczego *sensus communis*, uświadomienia sobie uwikłania w aksjomaty nabyte w trakcie kształcenia prawniczego, a także traktowania własnego punktu widzenia jako jednego z wielu, a nie wyłącznie uprawnionego.

6. Zamiast zakończenia

Powyższe rozważania dowodzą, że przyczyny, dla których nie prowadzi się ani teoretycznych, ani empirycznych dociekań w optyce socjologii krytycznej, są niezwykle złożone. Niektóre z nich mają charakter uniwersalny, inne odnoszą się wyłącznie do polskiej specyfiki. Z pewnością też nie wyczerpują całości tego zagadnienia. Jednak w rzeczywistości można je sprowadzić do jednej myśli – poszukiwania autonomii. Aby krytyczna nauka prawa mogła zaistnieć, potrzebne jest spełnienie kilku strukturalnych warunków, których nie można sprowadzić do aktu „przebudzenia świadomości” podmiotów prawniczego świata. Takie rozumowanie implikowałoby bowiem zgubną „filozofię świadomości”, przekonanie, iż jednostki, także intelektualni, są w pełni refleksyjne i potrafią w suwerenny sposób poddać jakiegokolwiek idee wolnej refleksji. Oznaczałoby to, że uświadomiony badacz zdolny jest zawsze dokonać obiektywizacji swej dyscypliny, przedmiotu badawczego i swojej własnej pozycji. W rzeczywistości, jak pokazałam powyżej, wszelkie myślenie jest społecznie zakorzenione, także więc myślenie krytyczne wymaga szczególnych społecznych warunków.

Zatem warunkiem krytycznego myślenia – także krytycznej socjologii prawa – jest zbudowanie relatywnie autonomicznego świata, pola, które byłoby odseparowane od nacisków heteronomicznej części metapola władzy, a więc od sił, które w niewypowiedziany sposób podporządkowują naukę zadaniom praktycznym. W ten sposób zbliżamy się do odkrycia jeszcze jednej trudności, z jaką muszą się zmagać socjologowie prawa w Polsce. Powtórnie wypływa ona z przyczyny strukturalnej – tym razem usytuowania w ramach prawniczych gałęzi.

Znamienne jest to, że socjologia prawa najczęściej nie jest uwzględniana w takich podziałach. Nie posiada statusu czystej nauki, jak teoria czy filozofia prawa⁵². Jako jej

⁵¹ P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 84–85.

⁵² Zgodnie z podziałem każdego pola na obszar autonomiczny i heteronomiczny filozofia prawa znajdowałaby się bliżej bieguna autonomicznego pola prawnego niż szczegółowe dogmatyki prawnicze, choćby prawo cywilne czy prawo finansowe. Jeśli zaś uwzględnić odrębność filozofii i teorii prawa, ta ostatnia, szczególnie w swym analitycznym nurcie, mogłaby zostać umieszczona najbliżej autonomicznego bieguna pola prawnego.

„ułonna” siostra pretenduje do miana nauki praktycznej, jednak ani dogmatycy, ani filozofowie nie chcą jej za taką uznać. W odwiecznym sporze o wyższość teorii nad praktyką czy też praktyki nad teorią, socjologia prawa jest podwójną przegraną. Z tych też powodów niepokój, że nowe nurty, szczególnie te krytyczne, mogłyby ją jeszcze bardziej zmarginalizować, wydaje się zrozumiałą. Odkrywając bowiem mechanizmy działania prawa, a następnie dokonując ich rekonstrukcji przy pomocy narzędzi P. Bourdieu, może ona podważyć, a nawet zakwestionować pozycję społeczną uniwersum prawnego, uznanego niewątpliwie za jedno z najbardziej uświęconych.

Czy rzeczywiście jednak nie może sobie pozwolić na taki akt wyzwolenia? Widzę w nim, choćby uznany był za heretycki, nie słabość, a szansę na przekroczenie obecnego binarnego systemu nauk o prawie.

Summary

Hanna Dębska

Shackled by the legal *sensus communis*. On the difficulties of critically oriented sociology of law

The Polish sociology of law is unfamiliar with the critical sociology of law as proposed by P. Bourdieu – one of the most acclaimed contemporary sociologists. Therefore the main aim of the paper is to indicate the causes of this neglect. The text also points out ways in which Bourdieu’s approach can assist in describing and explaining the social functioning of the legal universe. There are several reasons for the lack of reception of Bourdieu’s theory. The lack of critical debates in the field of law is caused by the assumptions of the theory. Its main goal is to uncover the mechanisms of domination. Bourdieu’s project gives an opportunity not only to disclose the mechanisms by which the law preserves existing social relations, but also to discredit its universality by showing that it favours dominant groups and agents. As such, Bourdieu’s theory threatens the foundations of the field of law. Another reason for this negligence among the Polish sociologists of law is structural in nature. Firstly, the problem lies in the location of the field of law in the field of power. Secondly, in a specific position that sociology of law holds at faculties of law: academics who are working on that field are mostly lawyers entangled in legal thinking schemata (legal doxa), legal *sensus communis* which is considered as indisputable in the field of law.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Bourdieu, P. (2005). *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bourdieu, P. (1988). *Homo Academicus*. Stanford: Stanford University Press.
- Bourdieu, P. (1990). *In Other Words. Essays Towards a Reflexive Sociology*. Cambridge: Polity Press.
- Bourdieu, P. (2006). *Medytacje pascaliańskie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, P. (2002). *Męska dominacja*. Warszawa: Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, P., Chazel, F., Commaille, J. (1991). *Normes juridiques et regulation sociale*. Paris: Librairie générale de droit et de jurisprudence
- Bourdieu, P. (2001). *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Bourdieu, P., Passeron, J.C. (2006). *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu, P. (1994). Rethinking of the State: Genesis and Structure of the Bureaucratic Field. *Sociological Theory* 12/1, 1–18.
- Bourdieu, P. (2009). *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bourdieu, P. (1989). Social Space and Symbolic Power. *Sociological Theory* 7/1, 14–25.
- Bourdieu, P. (2010). Sociologists of Belief and Beliefs of Sociology. *Nordic Journal of Religion and Society* 23/1, 1–7.
- Bourdieu, P. (1993). *Sociology in Question*. London: SAGE Publications Ltd.
- Bourdieu, P. (2012). *Sur l'État. Cours au Collège de France (1989–1992)*. Paris: Points.
- Bourdieu, P. (1987). The Force of Law. Toward the Juridical Field. *Hastings Law Journal* 38/5, 805–813.
- Bourdieu, P., Wacquant, L.J.D. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, P. (2008). *Zmysł praktyczny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bourdieu, P. (2005). From the King's House to the Reason of State: A Model of the Genesis of the Bureaucratic Field. In L. Wacquant (Ed.), *Pierre Bourdieu and Democratic Politics. The Mystery of Ministry*. Cambridge–Malden: Polity Press.
- Bourdieu, P. (1996). *The State Nobility. Elite Schools in the Field of Power*. Stanford: Stanford University Press.
- Dezalay, Y., Madsen, R. (2012). The Force of Law and Lawyers: Pierre Bourdieu and the Reflexive Sociology of Law. *Annual Review of Law and Social Science* 8, 433–452.
- Dębska, H. (2014). Iluzje prawniczego Rozumu. O społecznych warunkach praktyk (bez)refleksyjnych. *Studia Prawno-Ekonomiczne* 92, 11–23.

- Kociołek-Pęksa, A., Stępień, M. (2013). *Leksykon socjologii prawa. Sto podstawowych pojęć*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Lenoir, R. (2008). The Family as a Social Institution: Struggles Over Legitimate Representations of Reality. In J. Houtsonen, A. Antikainen (Eds.), *Symbolic Power in Cultural Contexts*. Rotterdam: Sense Publishers.
- Madsen, M.R., Garth, G.B. (1996). *Dealing in Virtue. International Commercial Arbitration and the Construction of a Transnational Legal Order*. Chicago: University of Chicago Press.
- Madsen, M.R., Garth, G.B. (2002). *The Internalization of Palace Wars: Lawyers, Economists and the Contest to Transform Latin America States*. Chicago: University of Chicago Press.
- Madsen, M.R., Dezaley, Y. (2002). The Power of Legal Field: Pierre Bourdieu and the Law. In R. Banakar, M. Travers (Eds.), *An Introduction to Law and Social Theory*. Cambridge (Mass.): Harvard University Press.
- Pałeczki, K. (1992). O przedmiocie socjologii prawa raz jeszcze. In G. Skąpska (Ed.), *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga Jubileuszowa Prof. Marii Bourckiej-Arctowej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Podgórecki, A. (1966). *Zasady socjotechniki*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Sztander-Sztanderska, K. (2010). *Teoria praktyki i praktyka teorii. Wstęp do socjologii Pierre'a Bourdieu*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Swartz, D. (1997). *Culture and Power: The Sociology of Pierre Bourdieu*. Chicago: University of Chicago Press.
- Swartz, D. (2013). *Symbolic Power, Politics and Intellectuals. The Political Sociology of Pierre Bourdieu*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Wacquant, L.J.D. (1993). From Ruling Class to Field of Power. An Interview with Bourdieu on La Noblesse d'État. *Theory, Culture and Society* 10/3, 19–44.
- Wacquant, L.J.D. (2005). Symbolic Power in the Rule of the „State Nobility”. In L. Wacquant (Ed.), *Pierre Bourdieu and Democratic Politics. The Mystery of Ministry*. Cambridge–Malden: Polity Press.
- Wacquant, L.J.D. (2009). *Więzienia nędzy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Wallerstein, I. (2007). *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Dialog.
- Warczok, T., Zarycki, T. (2014). Bourdieu Recontextualized: Redefinitions of Western Critical Thought in the Periphery. *Current Sociology* 62/3, 334–351.
- Warczok, T., Zarycki, T. (2014). (Ukryte) zaangażowanie i (pozorna) neutralność: Strukturalne ograniczenia rozwoju socjologii krytycznej w warunkach pół-peryferyjnych. *Stan Rzeczy* 6/1, 129–158.
- Winczorek, J. (2009). *Zniknięcie dwunastego wielbłąda. O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*. Warszawa: Liber.
- Villegas, M.G. (2004). On Pierre Bourdieu's Legal Thought. *Droit et Société* 56/7, 57–71.